

69 - ULEGŁOŚĆ WOBEC PRZEŁOŻONYCH I WŁADZY

W tym rozważaniu omówimy bardzo istotną kwestię, dotyczącą uległości względem przełożonych w naszym domu, w pracy i w zborze. Kiedy należy być uległym, a kiedy nie? To jest bardzo istotne w kontekście decyzji, które musimy podejmować w naszym codziennym życiu.

Gdy patrzymy na genezę grzechu (Rozdział 1), to widzimy, że grzech pojawił się we wszechświecie w momencie, gdy anioł będący stworzeniem zbuntował się przeciwko Bogu. Lucyfer, który był zwierzchnikiem wszystkich aniołów postanowił, że nie będzie dłużej uznawać władzy Boga, jako Stwórcy wszechrzeczy, w wyniku czego został wyrzucony z nieba i stał się diabłem. Widzimy więc, że kwestia uległości była istotną kwestią od samego początku stworzenia. Dlatego wokół tego tematu toczy się wiele sporów: Czy być uległym władzy, czy nie? Na przestrzeni wieków było to najczęstsze pytanie, które zawsze stwarzało wiele problemów. Kiedy należy się podporządkować osobom, które Bóg stawia nad nami? Kiedy można się im sprzeciwić? Czy mamy pozostawać bezrozumnymi niewolnikami? Czy należy działać na własną rękę, czy po prostu ślepo wykonywać to, co nakazują nam inni?

Przede wszystkim należy przytoczyć fragment Dziejów Apostolskich, w którym arcykapłan przesłuchuje apostołów. Apostoł mówi tam: „*Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi*” (Dz 5:29). Na pewno trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi. Jeśli chodzi o to, czy bardziej masz słuchać Boga, czy człowieka, to odpowiedź jest jasna: Zawsze masz słuchać Boga. Jeśli jakiś człowiek każe Ci coś zrobić wbrew temu, co mówi Bóg, to nie należy go słuchać nawet wtedy, jeśli jest Twoim zwierzchnikiem w pracy, w domu, w kościele, czy gdziekolwiek indziej. Ale to musi być coś, czego wyraźnie zabrania Słowo Boże. Na przykład, Bóg powiedział: „*Nie będziesz kłaniał się bożkom*”. Jeśli ktoś każe Ci się pokłonić jakiemukolwiek bożkowi, wtedy należy powiedzieć: „*Przykro mi, ale nie mogę tego zrobić*”. Albo gdy Twój współmałżonek każe Ci kogoś zamordować, lub z kimś cudzołożyć, wtedy też należy powiedzieć: „*Przykro mi, ale nie będę tego robić*”. W tych sferach nigdy nie należy ulegać. W takich przypadkach żona może się sprzeciwić swojemu mężowi, a dzieci swoim rodzicom.

Gdy mówię: „wbrew temu, co mówi Bóg”, wtedy nie mam na myśli tego, co w danej chwili czujesz w swoim sercu. Ludzie wielokrotnie myślą Boży głos z własnymi odczuciami. Gdy czujesz, że Bóg każe Ci gdzieś pójść, to w Piśmie tego nie znajdziesz. Więc jeśli podlegasz jakimś zwierzchnikom, co do których masz pewność, że postawił ich nad Tobą Bóg, wtedy warto im to powiedzieć. Jeśli oni powiedzą, żebyś tam nie szedł, to nie idź nawet wtedy, gdy tak czujesz w swoim sercu. Jeśli on jest Twoim przełożonym, to Ty masz podporządkować się jemu, a nie on Tobie. Więc jeśli on mówi, abyś gdzieś poszedł, a Ty nie masz na to ochoty, wtedy należy tam iść.

Gdy Jezus przyszedł na ziemię, aby zniweczyć dzieła diabelskie, wtedy Bóg na 30 lat oddał Go pod kierownictwo Józefa i Marii. Nie na jeden lub dwa tygodnie, ale na 30 długich lat – jako dziecko, nastolatka i młodego mężczyznę.

W Ewangelii Łukasza 2:51 czytamy, że gdy Jezus mieszkał w Nazarecie, to przez cały ten czas był uległy Józefowi i Marii. Tak opisano 30 lat Jego życia. Nie zapominaj, że Jezus przyszedł, aby zniweczyć dzieła szatana, który był pomysłodawcą i inicjatorem pierwszego buntu przeciwko władzy, a dzisiaj uczy dzieci buntować się przeciw rodzicom.

Struktura władzy występuje w trzech sferach. Pierwsza z nich to nasze domy, w których rodzice mają władzę nad dziećmi. Druga sfera to życie społeczne, gdzie władzę ma władza świecka lub policja, a w miejscu pracy – przełożeni. To jest władza świecka, która zajmuje się porządkiem życia społecznego. Bóg zaplanował władzę świecką w tym samym celu, w jakim zaplanował rodziców, dlatego naszym obowiązkiem jest uległość wobec tej władzy. Trzecią sferą jest Kościół, w którym Bóg ustanawia starszych, którym należy się podporządkować. Jeśli w którejkolwiek z tych sfer zaczynasz się buntować przeciwko władzy, którą ustanowił Bóg, to znaczy, że masz społeczność z szatanem, gdyż on pierwszy zbuntował się przeciw władzy i dzisiaj prowokuje do tego ludzi. To on podburza dzieci przeciw rodzicom, uczniów przeciw nauczycielom, pracowników przeciw swoim szefom, a związki zawodowe przeciwko dyrekcjom firm, aby walczyły z nimi za pomocą strajków. Pracownik może się domagać tego, co mu prawnie przysługuje, także za pomocą związków zawodowych, ale nie ma prawa wzniecać buntów przeciwko zwierzchnikom.

Musimy zrozumieć, że bunt pochodzi od szatana. Gdy analizujemy uległość Jezusa wobec Józefa i Marii, wtedy możemy zadać sobie pytanie: Które z nich było doskonałe? Czy Józef i Maria byli doskonali? Żadne z nich nie było doskonałe! Byli typowym małżeństwem Starego Przymierza. Mieli takie same problemy jak wszystkie inne rodziny i jak wszyscy małżonkowie, tracili czasami panowanie nad sobą. Zapewne były między nimi konflikty, spory i dni, kiedy nie rozmawiali z sobą. Oni byli dalecy od ideału, bo o zwycięstwie nad grzechem nawet się wtedy nie mówiło. Patrząc jak dzisiaj żyją małżeństwa w Nowym Przymierzu, można sobie wyobrazić, jak kiedyś żyły małżeństwa w Starym Przymierzu. To nie był idealny dom. To był dom daleki od doskonałości. Nie myśl, że Józef i Maria byli świętymi ludźmi. To jest iluzja, którą szatan oszukał już wielu ludzi. Oni byli zwykłymi ludźmi, którzy potrzebowali Zbawiciela.

Tylko Jezus był doskonały i tylko On nigdy nie zgrzeszył. Józef i Maria grzeszyli tak samo jak wszyscy inni ludzie, jednak pomimo tego Jezus był podporządkowany ich niedoskonałemu kierownictwu przez 30 lat. Wszystko, o co Go prosili, prawdopodobnie nie było doskonałe, jednak On to robił. Robił wszystko, co nie było to sprzeczne z wolą Bożą. Prawdopodobnie kazali mu coś zrobić, gdy był zmęczony, wtedy wstawał z łóżka i to robił. Jezus nigdy nie zgrzeszył, chociaż we wszystkim był kuszony tak samo, jak wszystkie inne dzieci Boże i czasami mógł czuć, iż coś jest niesprawiedliwe. Jezus nie był uległy wyłącznie w wieku pięciu lub sześciu lat, ale również w wieku 30 lat, aż wyprowadził się z domu.

Jeżeli jesteś młodym człowiekiem, to chcę Ci powiedzieć, że dopóki mieszkasz w domu rodzinnym i jesteś zależny od swoich rodziców, dopóty idź za przykładem Jezusa. Nic lepszego nie możesz zrobić. To są pierwsze kroki, aby stać się osobą duchową. Szanuj swoich rodziców i bądź im posłuszny. Rób to, co Ci mówią, abyś długo żył na ziemi i aby Ci się dobrze wiodło. Niech Twoim przykładem będzie sam Jezus. To, że rodzice popełniają błędy nie ma żadnego znaczenia.

Ziemscy rodzice Jezusa też popełniali błędy, ale mimo to On był im zawsze posłuszny. Bóg nie mówi, że mamy być poddani doskonałym zwierzchnikom. Doskonali zwierzchnicy nie istnieją ani w domu, ani w społeczeństwie, ani w kościele, ani nigdzie indziej, bo żaden człowiek nie jest niedoskonały. Jezus wzywa nas do uległości wobec niedoskonałej władzy, aby w ten sposób testować naszą pokorę.

Tak samo jest w społeczeństwie. List do Rzymian 13:1-2 mówi: *„Każdy człowiek niech się poddaje władzom zwierzchnim; bo nie ma władzy, jak tylko od Boga, a te, które są, przez Boga są ustanowione. Dlatego każdy, kto się przeciwstawia władzy, ten sam na siebie ściąga potępienie”*. A dalej, w wersecie 4 dodaje, że władza jest na służbie Boga. Natomiast w wersecie 6 czytamy, że ci, którzy zbierają podatki, też są na służbie u Boga. Więc podatki też należy płacić, gdyż ludzie, którzy nie płacą podatków buntują się przeciwko Bożemu porządkowi.

Tak samo jest w kościele. W Kościele Bóg wyznaczył starszych, dlatego w Liście do Hebrajczyków 13:17 Biblia mówi: *„Bądźcie posłuszni waszym przewodnikom i bądźcie im ulegli, bowiem oni czuwają nad waszymi duszami i zdadzą z tego sprawę Bogu”*. To nie znaczy, że od teraz masz być ślepo uległy przywódcom religijnym, którzy nazywają siebie pastorami lub prezbiterami, lecz nie są ludźmi duchowymi. Najpierw zadaj sobie pytanie: *„Czy ten człowiek rzeczywiście czuwa nad moją duszą?”*. Odnośnie rodziców i świeckiej władzy nie mamy wyboru. Jednak, jeśli chodzi o Kościół to sprawa wygląda zupełnie inaczej. Jeżeli jesteś w zborze, w którym starsi nie są duchowi, wtedy Bóg nie wymaga, żebyś tam został. Możesz odejść do innego zboru, w którym starsi są duchowi. Ale gdy już znajdziesz taki zbor, wtedy należy być uległym jego przełożonym. To jest bardzo ważne.

Życie Jezusa pokazuje nam, kiedy należy być podporządkowanym władzy, gdyż także dzięki temu przyszło do nas zbawienie. Dlatego uczmy się od Niego.